

TADEUSZ DZIERŻYKRAY-ROGALSKI I ANDRZEJ WIERCIAŃSKI

CZASZKA I PORTRET JANA KOCHANOWSKIEGO:  
PRÓBA REKONSTRUKCJI WYGLĄDU POETY

W 1926 r. Julian Talko-Hryniewicz i Adam Wrzosek w obecności Michała Ćwirko-Godyckiego dokonali badania czaszki, znajdującej się w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie, a uchodzącej za czaszkę Jana z Czarnolasu Kochanowskiego. Czaszka ta trafiła do wspomnianego muzeum z Domku Gotyckiego w Puławach, związanego ze słynną Świątynią Sybilli, zbudowaną przez Izabellę (Elżbietę) z Flemingów księżną Adamową Czartoryską. Księżna otrzymała ją w darze od innego zbieracza starożytności i „pamiątek narodowych” — Tadeusza Czackiego, który ponoć osobiście wydobył ją w 1791 r. z grobu poety w Zwoleniu.

Talko-Hryniewicz i Wrzosek dokonali pomiarów czaszki [J. Talko-Hryniewicz, A. Wrzosek, 1927]. Była to czaszka bez zuchwy, bardzo mała, o cienkich kościach, poza tym niska, o niewysokim czole i mocno uwydatnionych łukach brwiowych. Kości nosa wykazywały, że jego grzbiet był wypukły, a otwór nosowy dość szeroki. Oczodoły były nieco skośne w kierunku od góry i od wewnątrz ku dołowi i na zewnątrz. Podniebienie było szerokie; wszystkie zębodoły szczęki (oprócz trzecich trzonowców) uległy zarośnięciu. Jedyne zachowany ząb (lewy M3) miał mocno startą koronę.

Z dokonanych przez obu badaczy pomiarów czaszki warto przytoczyć najważniejsze (pomiaru w mm, pojemność w  $\text{cm}^3$ ):

długość	164
szerokość	136
wysokość ( <i>ba-b</i> )	125
największa szerokość czoła	115
najmniejsza szerokość czoła	94
szerokość potylicy ( <i>ms-ms</i> )	99
wysokość morfologiczna górnotarwarzowa ( <i>n-pr</i> )	54
największa szerokość twarzy	126
wysokość nosa	45
szerokość nosa	25
długość podniebienia	41
szerokość podniebienia	37

wysokość oczodołu (prawego)	31
szerokość oczodołu (prawego)	36
pojemność czaszki	1056

Szwy czaszki były niezrośnięte, z wyjątkiem dolnych partii szwu wieńcowego. Do opisu i pomiarów dołączone są we wspomnianej pracy fotografie czaszki w czterech normach, wykonane przez M. Ćwirko-Godyckiego.

Wnioski obu uczonych wysnute na podstawie zbadanego materiału są następujące:

*„Sądząc z wyglądu i pomiarów czaszki, a zwłaszcza z nieznaczonej jej wielkości, bardzo małej pojemności, słabo zaznaczonych chropowatości do przyczepu mięśni, stromej potylicy, dużych oczodołów, można by wysnuć wniosek, że jest to czaszka niewiasty. Sądząc zaś z zarośniętych zębodotków i zarośnięcia tylko dolnych części szwu wieńcowego, należy przypuszczać, że jest to czaszka osobnika w wieku średnim. — Badanie antropologiczne nie przemawia za tem, aby to była czaszka Jana Kochanowskiego” [Talko-Hryniewicz, Wrzosek 1927: 5].*

Autorzy przeprowadzają też wywód dotyczący badań dokonanych w Zwoleniu przez Jana Rymarkiewicza [1880], który poddał w wątpliwość fakt pochowania Kochanowskiego w Zwoleniu. Wiadomo, że poeta zmarł nagle w Lublinie 22 VIII 1584 r., w wieku 54 lat. Zdaniem Rymarkiewicza został on pochowany w Lublinie i nie wiadomo czy kiedykolwiek jego zwłoki zostały przewiezione do Zwolenia, gdzie znajduje się nagrobek. Sprawę autentyczności czaszki poety można by rozstrzygnąć, gdyby przechowały się trumny z kaplicy w Zwoleniu. Niestety w XIX wieku jeden z plebanów zdecydował się przenieść wszystkie szczątki rodziny Kochanowskich spod kaplicy na miejscowy cmentarz.

Autorzy opracowania kończą swoje dociekania słowami: *„Nie przemawiają przeto za autentycznością czaszki Jana Kochanowskiego, znajdującej się w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie, ani badania antropologiczne, ani świadectwa historyczne. Raczej można przypuszczać, że jest to czaszka jakiejś niewiasty z rodziny Kochanowskich, pochowanej w grobowcu zwoleńskim” [Talko-Hryniewicz, Wrzosek, 1927: 9].*

Jednakże sprawa nie została na tym zakończona. Powrócił do niej w roku 1933 Adam Wrzosek [1933]. Nawiązując do swego poprzedniego opracowania z roku 1927, dokonanego wspólnie z Talko-Hryniewiczem, Wrzosek powołuje się na dokument dostarczony mu w międzyczasie przez Stefana Komornickiego, kustosza zbiorów Muzeum Czartoryskich. Dokument ten, to oświadczenie Tadeusza Czackiego\*, który 29 IV 1791 r. wszedł do grobu w kościele w Zwoleniu i stwierdza: *„... Zna-*

\* Dokument zatytułowany jest *„Świadectwo na istność głowy Jana Kochanowskiego 1796-go Roku dnia 4-go Października w Porycku”* i podpisany przez Tadeusza Czackiego.

laższy w Trumnie tabliczkę cynową świadczącą existencją zwłok Jana Kochanowskiego; głowę jego wziętem ...” [Wrzosek 1933].

Zdaniem Wrzoska świadectwo to przemawia za autentycznością czaszki Kochanowskiego. Należy jednak zaznaczyć, że Czacki wyjął czaszkę z grobu w 1791 r., a ofiarował ją Izabelli Czartoryskiej dopiero ponad 5 lat później, przechowując czaszkę przez ten czas prawdopodobnie w Porycku, gdzie gromadził „relikwie narodowe”, ale trudno przypuszczać, żeby pomylił ją z jakąś inną. W dalszym ciągu Wrzosek wyjaśnia na czym mogła polegać omyłka zakwalifikowania tej czaszki jako kobiecej i podaje tym razem pełne zestawienie jej wskaźników. Oto najważniejsze z nich:

wskaźnik szerokościowo-długościowy	82,93
wysokościowy	76,22
czołowy	91,91
górnno-twarzowy	42,86
nosa	55,56
oczodołowy (prawy)	86,11
oczodołowy (lewy)	78,38

Z powyższych liczb wynika, że czaszka Kochanowskiego była krótka, średnio wysoka, o średnio szerokim czole, szerokiej części twarzowej, szerokim otworze nosowym, szerokim podniebieniu, wąskim otworze potylicznym, o nader małym obwodzie i pojemności.

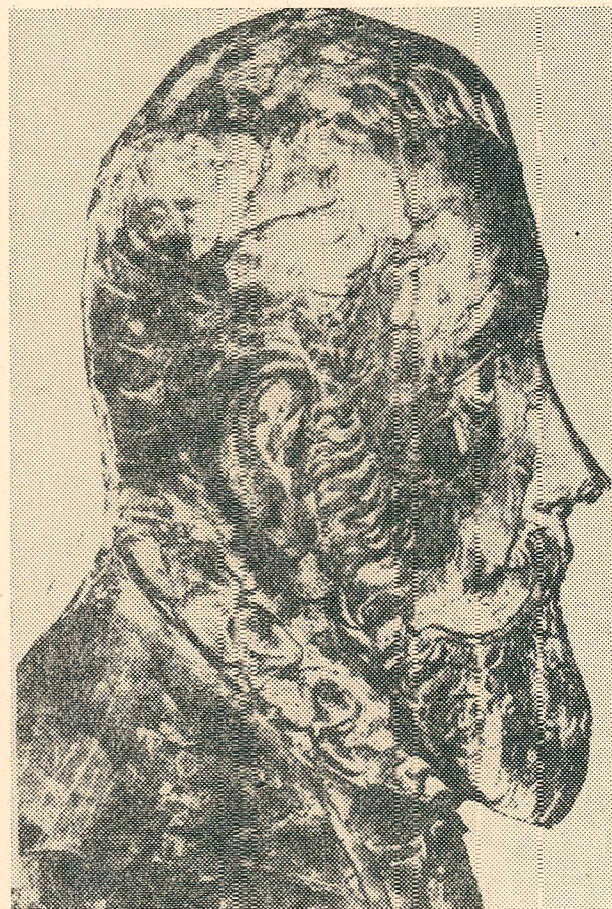
Najbardziej uderzającą cechą jest tu niezwykle mała pojemność opisywanej czaszki. Wrzosek przytacza też porównanie domniemanej czaszki Kochanowskiego z innymi sławnymi ludźmi stwierdzając, że była ona zdecydowanie najmniejsza. Wiemy dziś, że zagadnienie pojemności czaszki, a więc wielkości mózgu nie idzie w parze z żadnymi cechami intelektualnymi, ale tak mała czaszka musiała świadczyć również o małym wzroście jej właściciela. Wrzosek jednak nie kwestionuje już sprawy jej autentyczności.

W 1977/78 r. sprawa ta stała się znów aktualna. Podjął ją na łamach tygodnika *Literatura* historyk i dziennikarz Kazimierz Bosek. Zwrócił on uwagę na niedostateczne zainteresowanie sprawą miejsca spoczynku wielkiego poety, mało tego — na fakt karygodnego zaniedbania i zniszczenia historycznego nagrobka w Zwoleniu. W tej sprawie na łamach *Literatury* ukazały się, poza artykułami Kazimierza Boska, liczne wypowiedzi przedstawicieli nauki, literatury i sztuki (również wypowiedź T. Dzierżykraj-Rogalskiego [1977]).

Nie wdając się w szczegóły, jak i rozważania na ten temat, chcielibyśmy rozstrzygnąć dość zasadnicze kwestie. Pierwsza, to który z zachowanych portretów (wzgl. rzeźb portretowych) może odtwarzać najbardziej wiernie wygląd poety? Druga, czy płaskorzeźba nagrobkowa w Zwoleniu lub inne jego portrety mogą odpowiadać znajdującej się



Rys. 1. Nagrobek Jana Kochanowskiego ze Zwolenia  
(obecnie w Pracowni Konserwacji Zabytków w Kiel-  
cach — fot. S. Stępień)



Rys. 2. Profil Jana Kochanowskiego wg nagrobka w  
Zwoleniu z 1600 r. (fot. T. Biniewski i T. Dzierży-  
kraj-Rogalski)

w zbiorach Czartoryskich w Krakowie czaszce uważanej za czaszkę Jana Kochanowskiego?

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie jest prosta. Portretów Kochanowskiego jest mnóstwo. Są nawet specjalne opracowania na ten temat [Fredro-Boniecka 1930, Walecki 1973]. Wygląd wielkiego Polaka próbowali też odtworzyć mistrzowie tej miary co Jan Matejko, Juliusz Kossak, Michał Elwiro Andriolli, a także Adolf Fryd. Dietrych, Tytus Maleszewski, Ksawery Dunikowski i wielu innych. Jednakże jedynym noszącym cechy autentyczności portretem Jana Kochanowskiego (jak to stwierdza Fredro-Boniecka), jest jego popiersie w kaplicy w Zwoleniu. Popiersie to zostało wprawdzie wykonane przeszło ćwierć wieku po śmierci poety, przez nierozpoznanego dotychczas artystę, który niewątpliwie oparł się bądź na zachowanym w domu poety malowanym portrecie bądź na modnym wówczas, a wykonywanym zaraz po śmierci (tzw. portrecie trumiennym). Przedstawia on mężczyznę o długiej twarzy, wysokim czole, złagodzonych łukach brwiowych, szerokich oczodołach, długim i cienkim, a mimo to o wklęsłym profilu nosie. Wąsy i broda tuszują nieco rysy twarzy, dodając powagi i dostojności całej postaci. Jest to na pewno portret uszlachetniający, co zresztą nie było nigdy (i nie jest także dziś) wyjątkiem. Ważnym szczegółem jest zaznaczony na portrecie wiek poety. Artysta zaakcentował łysiejącą głowę, nieco już obwisłe policzki, odpowiednio ukształtowanie szpary powiekowej, nieco powiększone uszy. Cechy te odpowiadają wiekowi 54 lat, w chwili śmierci poety. Również strój Kochanowskiego jest współczesny okresowi w którym zakończył życie. Jak wiadomo, nie był on już w użyciu 25 lat po jego śmierci. Z tego opisu widać więc, że artyście zależało na zachowaniu podobieństwa we wszystkich szczegółach.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera drugie przedstawienie Kochanowskiego, na które zwrócił specjalną uwagę Kazimierz Bosek. Jest to drzeworyt z *Gniazda Cnoty* Bartosza Paprockiego z 1573 r., a więc z okresu poprzedzającego o 10 lat śmierć poety. Drzeworyt jest schematyczny, konturowy, artystycznie niedoskonały, ale wykazuje jedną ważną cechę — wielkie podobieństwo do nagrobka zwoleńskiego. Jest to przedstawienie tego samego mężczyzny, znacznie młodszego, o bujnej czuprynie zakrywającej czoło, ale o tym samym profilu z długim i nieco wklęsłym nosem, zakończonym podobnym wcięciem jego skrzydełek i początkiem tej samej bruzdy nosowo-wargowej. Drzeworyt ten potwierdza autentyczność wyglądu poety przedstawionego na nagrobku zwoleńskim\*.

Jak w świetle ustalenia najbardziej prawdopodobnego wyglądu Jana Kochanowskiego ma się uchodząca, jak dotąd, za autentyczną czaszka po-

\* Należy dodać, że żarliwie zaangażowanie w sprawę Kazimierza Boska doprowadziło do zainteresowania nią dra Tadeusza Polaka gen. dyrektora P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków. W chwili obecnej nagrobek znajduje się w Oddziale P.K.Z. w Kielcach, gdzie jest poddawany gruntownej konserwacji.



Rys. 3. Jan Kochanowski wg „Gniazda Cnoty” B. Paprockiego z 1573

ety, zbadana, opisana i sfotografowana przez Talko-Hrynczewicza, Adama Wrzoska i Ćwirko-Godyckiego? Uzupełnione opracowanie Wrzoska z 1933 r. nie kwestionuje jej autentyczności.

Według naszej oceny jest to czaszka osobnika krótkogłowego, o wyraźnie krótkiej twarzy, z wystającymi nieco przyplaszczonymi kośćmi jarzmowymi, o szerokim, ale dość wystającym nosie i niskich oczodołach. Ten zespół cech wskazuje na przynależność do frakcji laponoidalnej typu alpejskiego. Jak na „czystego” laponoida czaszka jest zbyt wysoka i ma zanadto spłaszczoną potylicę. Wyraźna rzeźba okolicy nadoczodołowej, stopień pochylenia czoła i dość duże wyrostki sutkowate przemawiają za płcią męską. Ten typ antropologiczny sugeruje też niski wzrost, za czym przemawiałyby także zdecydowanie małe wymiary głowy i bardzo mała pojemność czaszki.

Czy czaszka ta odpowiada więc portretom, które uznaliśmy za rzeczy-

wiste podobizny Jana Kochanowskiego? Gdyby oprzeć się tylko na nagrobku zwoleńskim, to należałoby stwierdzić, że czaszka ta nie wykazuje podobieństwa do przedstawionego tam wizerunku poety. Pozostaje jednak jeszcze drzeworyt Paprockiego. Portret na tym drzeworycie korelując wyraźnie z nagrobkiem zwoleńskim mógłby również „pasować” do czaszki. Jest więc jakby pośrednim czynnikiem zbliżającym czaszkę do przedstawienia zwoleńskiego. Drzeworyt ten, choć interesujący, jest bardzo schematyczny, nie dostarcza też żadnych danych co do wzrostu poety. Nie zachowały się żadne przekazy historyczne, z których wynikałoby, że Kochanowski był niskiego wzrostu i bardzo drobnej budowy, co wynika z analizy anatomiczno-antropologicznej czaszki, a wcale nie narzuca się przy porównaniu z rzeźbą zwoleńską. Sprawa ta jest więc nadal otwarta, a właściwie w świetle naszych wywodów stała się jeszcze bardziej wątpliwa niż była dotychczas.

#### PIŚMIENICTWO

- Dzierżykray-Rogalski T. 1977, *Literatura*, r. 6, nr 49 i 51/52; 1978, r. 7, nr 4.
- Fredro-Boniecka M. 1930, *Podobizny Jana Kochanowskiego w Krakowskich zbiorach graficznych*. *Silva Rerum*, nr 4/7 Kraków.
- Rymarkiewicz J. 1880, *Kolebka, dom i grób Jana Kochanowskiego czyli Sy-cyna, Czarnylas, Zwoleń, jaki przedstawiają widok?* Poznań.
- Talko-Hryncewicz J., A. Wrzosek 1927, *Czaszka Jana Kochanowskiego w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie (notatka antropologiczna)*. *Przegl. Antr.*, 2, 1.
- Walecki W. 1973, *O podobiznach Jana Kochanowskiego z przełomu XVIII i XIX wieku*. *Zesz. Nauk. Uniw. Jagiel.*, *Prace Hist.-Lit.* nr 323.
- Wrzosek A., 1933, *W sprawie autentyczności czaszki Jana Kochanowskiego w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie*. *Przegl. Antr.*, 7, 111.

#### THE SKULL AND THE PORTRAIT OF JAN KOCHANOWSKI: AN ATTEMPT AT RECONSTITUTING THE POET'S FACE

by TADEUSZ DZIERŻYKRAY-ROGALSKI, ANDRZEJ WIERCINŃSKI

The authors relate to the case of authenticity of the certain skull thought of as belonging to the great Polish Renaissance poet Jan Kochanowski of Czarnolas. The cranium in question has been studied in 1927 and 1933 by Julian Talko-Hryncewicz and Adam Wrzosek. On grounds of anthropometric measurements taken by these two authors and an analysis of portraits of the poet the present authors put in serious doubt authenticity of the investigated skull.